

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 169 (2149)

Łódź, środa 20 czerwca 1951 r.

## Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski to dalsze przyśpieszenie tempa naszego budownictwa

Wywiad z min. finansów K. Dąbrowskim

**1. Jakie znaczenie ma dla gospodarki narodowej naszego kraju rozpisana przez rząd Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski?**  
Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest mobilizacją dodatkowych środków finansowych niezbędnych dla rozszerzenia i przyśpieszenia naszego powojennego budownictwa. Pieniądze otrzyma-

ne z pożyczki posłużą do wybudowania nowych i szybszego wykończenia już budowanych fabryk, kościołów, domów mieszkalnych i innych inwestycji, przewidzianych w Planie 6-letnim oraz do przyśpieszenia rozwoju rolnictwa.

tu w ciągu pierwszych pięciu miesięcy w r. b. można stwierdzić, że zaplanowane wydatki w budżecie uchwalonym przez sejm znajdują pełne pokrycie w zaplanowanych w tymże budżecie dochodach.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski umożliwi dalsze przyśpieszenie tempa naszego budownictwa, umożliwi pełne wykorzystanie stale rosnących możliwości zwiększenia produkcji w drodze uruchamiania nowych inwestycji, a tym samym przyczyni się do dalszego rozwoju sił naszej ojczyzny. Albowiem każda nowa fabryka puszczona w ruch, każdy nowy warsztat produkcyjny to dalsze tysiące zatrudnionych, to dalszy wzrost masy towarów na rynku, to dalszy wzrost dochodu narodowego, to dalszy wzrost tempa gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski poza znaczeniem finansowym, będzie przez swą powszechność jednocześnie przejawem gorącego patriotyzmu ludności miłującej swoją ojczyznę i na tym polega jej wielkie znaczenie.

Blisko 80 proc. dochodów budżetowych jest osiągane w r. b. z wplat gospodarki społecznej. Tak wysoki udział dochodów budżetowych osiąganych z gospodarki społecznej, pomyślnie realizowany, opiera się o stale pogłębiającą się walkę o obniżanie kosztów własnych, o coraz bardziej planową i oszczędną gospodarkę, o coraz pełniejsze przestrzeganie dyscypliny finansowej.

W ciągu br. osiągnięliśmy dalsze poważne wyniki w zakresie obniżenia kosztów własnych w wielu gałęziach naszej gospodarki narodowej.

Walka o dalsze oszczędności, o stały wzrost akumulacji musi być nadal prowadzona z jeszcze większą intensywnością i stale mobilizować wszystkie nowe rezerwy dla coraz szybszego, coraz pełniejszego rozwoju sił naszej Ojczyzny.

Ważnym elementem w podjęciu pożyczki wszystkim bez względu na wysokość posiadanych dochodów?

**2. Na jakie cele będą użyte pieniądze uzyskane z Pożyczki?**  
Pieniądze pochodzące z pożyczki będą w całości użyte na rozszerzenie i zadania inwestycyjne. Jak wynika z przebiegu wykonania budżetu w 1951 roku zaplanowane w budżecie wydatki i dochody są realizowane zgodnie z planem.

Na podstawie wykonania budżetu w 1951 roku zaplanowane w budżecie wydatki i dochody są realizowane zgodnie z planem.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

## Chcemy by kraj nasz szybciej się rozwijał Łódź subskrybuje pożyczkę

### Entuzjazm i ofiarność Pierwsze meldunki Na listach nie zabraknie nikogo

W wielu punktach Łodzi noc z 18 na 19 czerwca minęła pod znakiem gorących przygotowań. Już wieczorem lotem błyskawicy rozniósł się po mieście wiadomość o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Ci, którzy nie słuchali komunikatów radiowych z zacięciem dopytywali się sąsiadów o szczegóły. I niewiele chyba znalazłoby się takich, którzy by nie rozumieli doniesienia o znaczeniu tej pożyczki dla dalszego rozwoju i rozkwitu Ojczyzny, którzy by nie ustosunkowali się do niej z najwyższym entuzjazmem. Entuzjazm ten znalazł pierwsze ujście już owej nocy, gdy w wielu zakładach robotniczych i pracowni przystąpili do dekorowania wnętrz, do przygotowania hasł i transparentów.

We wczesnych godzinach rannych całe miasto przybrało już odświętną szatę. Flagi, transparenty, portrety mówiły, że dzień subskrypcji jest dla robotniczej Łodzi dniem uroczystym.

W uroczystym też i pełnym entuzjazmu nastroju przebiegały zebrania w zakładach pracy i instytucjach. Pierwsze odbyły się już krótko po godzinie 8, dalsze nieco później, olbrzymia jednak większość lu-

dzi pracy w Łodzi subskrybowała pożyczkę w godzinach przedpołudniowych.

Nie tylko odświętna szata miasta świadczyła o entuzjazmie mieszkańców. Dowodziły tego również liczne wypowiedzi subskrybujących.

— Wiem, że pożyczkę rozkłada się na 9 miesięcy, ale mnie proszę rozłożyć na 5. Chcę, żeby moje pieniądze otrzymało państwo jak najprędzej — mówi ob. MARIA MAJEWSKA robotnica zgrzeblarni ZPW im. GWARDII LUDOWEJ. Polsce trzeba pomóc. Muszą to zrozumieć ludzie, że jak budujemy wciąż nowe fabryki, domy, huty, jak rozwijamy coraz szybciej nasz przemysł to musimy

mieć na to pieniądze. Dużo pieniędzy. Każdy grosz, który pożyczamy państwu przyczynia się do wzmocnienia siły naszej Polski Ludowej, a przez to umacnia się cały obóz Pokoju. A jak będziemy silni, to nam nie zrobią imperialiści — będą się bać. Ja to rozumiem dobrze, jestem starą robotnicą i nienawidzę kapitalistów. Kobiety pracujące w ZPW wiedzą dobrze, że silna, socjalistyczna Polska zapewni dobrobyt i szczęście masom pracującym i dlatego napewno podpiszą Pożyczkę Narodową.

We wszystkich oddziałach w ZPW im. Gwardii Ludowej panuje dzisiaj nastrój taki, jakiego przebiega ze słów Marii Majewskiej.

W argonnie, warsztatach mechanicznych, zgrzeblarni, kotłowni, we wszystkich oddziałach podpisują robotnicy Pożyczkę Narodową. Deklarują 9, 10, 14-dniowe zarobki.

## Dla dobra nas wszystkich

W ROKU 1950 mieszkańcy Łodzi otrzymali 1940 nowych izb mieszkalnych. W r. 1951 buduje się 4380 nowych izb. W Planie 6-letnim zaś powstanie w Łodzi 40 tys. a w woj. łódzkim 24 tys. nowych izb mieszkalnych. W ciągu lat 50/51 w samej tylko Łodzi przeznaczono 90 miln. zł na remonty mieszkań.

Ale przecież to tylko drobny fragment olbrzymiego budownictwa na naszym terenie. Pomyślmy kosztom jakże wielkich nakładów finansowych powstaje potężny rurociąg z Pilicy do Łodzi. A olbrzymi kombinat w Piotrkowie czy Radomsku, a wielka fabryka w Sieradzu, a nowe domy, szpitale, sanatoria, szkoły, świetlice, przedszkola i żłobki w tylu miastach i miasteczkach naszego województwa.

I wszystkie te obiekty w naszym województwie są dla nas, dla naszego lepszego życia — w świadomości tego faktu kryje się źródło wciąż rosnącej ofiarności klasy robotniczej i pociągniętych jej przykładem wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Jeszcze jednym świadectwem tej ofiarności i zrozumienia dla celów naszego budownictwa stał się w Łodzi wczorajszy przebieg subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Ze Pożyczka ta jest potrzebna, że potrzebna jest deklaracja subskrypcyjna każdego kochającego swój kraj Polaka rozumiejącego, że wszyscy składający swe podpisy na listach.

Oto jak sens swego podpisu rozumie Maria Zarzycka, — szwaczka w ŁZPO —

„Kiedy czeka mnie w moim gospodarstwie większy wydatek, odkładam sobie na ten cel z każdej miesięcznej pensji pewną sumę. A czymże jest nasz kraj, jeżeli nie naszą wspólną gospodarką? Dlatego jako Polka, pragnąca rozbudowy naszej ojczyzny, pragnąca aby wszystkim nam było w Polsce jak najlepiej, żebyśmy mieli kraj zasobny i silny, podpisałam Narodową Pożyczkę. Wierzę, że każda Polka i każdy Polak postąpi w ten sam sposób co ja, rozumiejąc, że Pożyczka ma na celu dobro nas wszystkich“.

## Z robotnikami — inteligencja

Obok robotników jak jeden mąż odpowiedział na wezwanie



HELENA KAWECKA

nie Rządu łódzka inteligencja. We wszystkich urzędach i instytucjach gremialnie podpisywano listy subskrypcyjne, w pełni doceniając znaczenie tego doniosłego aktu.

Starszy referent Działu Inwestycji CT — Helena Kawecka — podpisanie Pożyczki traktuje jako jeszcze jeden krok naprzód w walce o pokój.

— Podpisanie Pożyczki uważam za swój moralny obowiązek jako Polka, która pragnie potęgi swego kraju, która pragnie potęgi obozu pokojowego, do którego jej kraj należy. Wierzę, że podpisanie Pożyczki to wkład w walkę o pokój, a ja chcę, by moi dwaj synowie skończyli studia, by mogli pracować i żyć spokojnie.

Wierzę, że każda Polka i każdy Polak postąpi w ten sam sposób co ja, rozumiejąc, że Pożyczka ma na celu dobro nas wszystkich“.

## Głos łódzkiego tramwajarza

Jan Walicki, pracownik MKZ, na zapytanie, co sądzi o pożyczce, po krótkim namyśle powiedział:

„Czytam ciągle w „Dzienniku Łódzkim“ o wielkich budowlach w naszym kraju i w naszym mieście. Taki rurociąg jak Pilica—Łódź, na pewno powstanie dużo

szybciej dzięki tej Pożyczce. Jestem przekonany, że każda zadeklarowana przez nas złotówka będzie dobrze wykorzystana. Nasze wysiłki przyczynią się do tego, że nie będzie suterena, nie będzie dusznych mieszkań, że z tej Pożyczki wrośnie nasza siła pokojowa“.

## Udział pracowników rzemiosła

W małym warsztacie rzemieślniczym wyrobu zamków błyskawicznych Czesława Krausy, przy ul. Legionów 19 we wczesnych godzinach porannych pracownicy na chwilę przerwali pracę. Po odczytaniu dekretu Rady Ministrów o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, zabrał głos ślusarz Roman Kukieliński. On jako pierwszy zadeklarował 12-dniowy zarobek jako wysokość subskrybowanej sumy.

Pozostali pracownicy jednogłośnie zobowiązali się podpisać Pożyczkę w takiej samej wysokości.

Loda Kazimierska, pracownica tego warsztatu, powiedziała: my pracownicy prywatnego rzemiosła przez swój wkład chcemy przyczynić się do szybszego uprzemysłowienia naszego kraju. Siostra Lody Kazimierskiej chodzi do szkoły własnego internatu dla uczniów. Loda Kazimierska wie o tym, że jej i towarzyszy pieniądze pójdą między innymi na rozbudowę burs, na budowę nowych szkół.

Ich pieniądze pójdą na budowę lepszej przyszłości.



17 czerwca 1951 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Zakładów Chemicznych w Wivonie. Na zdjęciu: Robotnicy oklaskują przemówienie wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego.

## Kobiety podpisują...



W szybki i entuzjastyczny przebieg subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w Łodzi szczególny wkład wniosła klasa robotnicza, która już niejednokrotnie swoimi osiągnięciami produkcyjnymi dała dowód ofiarności dla Państwa Ludowego.

Na zdjęciu moment subskrypcji w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Szwaczka Maria Zarzycka składa swój podpis na deklaracji.

**Udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski — to Twój wkład dla zapewnienia pomyślności i zwiększenia siły naszej Ojczyzny!**



## Subskrypcja

w kilku wierszach

NA POLITECHNICIE ŁÓDZKIEJ, w dniu wczorajszym, od godz. 8 do 14 profesorowie i pomocnicze siły naukowe oraz studenci i administracja zadeklarowali ogółem na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski 120 tys. zł.

Podpisywanie Pożyczki Narodowej będzie się jeszcze odbywać dzisiaj i jutro.

W SZPITALU nr 3 przy ul. Koszyców Gdynskich 61, na ogólną liczbę 117 pracowników Pożyczkę Narodową podpisał w dniu wczorajszym 86 pracowników Szpitala na sumę 18.870 złotych.

CHOROZY przebywający w szpitalach będą deklarować wysokość pożyczki na miejscu, z tym, że szpital powiadomi instytucję czy urząd, w którym pracuje chory, o wysokości zadeklarowanej sumy.

W KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ P. O. SŁUŻBA POLSCE 85 pracowników zadeklarowało już w dniu wczorajszym ok. 33 tys. zł na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym pożyczkę podpisze reszta pracowników Komendy Wojew. SP.

W CZWARTEJ GODZ. 10.45 pracownicy Spółdzielni Pracy Galanterii Metalowej „Sława” przy ul. Południowej nr 78, założyli subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski deklarując ogólną sumę 33.210 zł wyrażając sumę tę w dniówkach, 95 pracowników spółdzielni zadeklarowało 951 dniówek roboczych.

W PIERWSZYM DNIE subskrypcji Pożyczki 99 pracowników tj. ok. 80 proc. ogółu pracowników Centrali Skór Surowych, ul. Sienkiewicza nr 9, subskrybowało pożyczkę na sumę 49.995 zł, co stanowi 1431 dni roboczych.

REKTOR AKADEMII MEDYCZNEJ, Podstawowa Organizacja Partyjna i Organizacja Młodzieżowa ZMP i ZSP zwołują w dniu 21 bm 61 r. o godzinie 17 zebranie studentów w sali Anatomii (Narutowicza 60).

## Rzemieślnicy, kupcy i drobną przedsiębiorcy podpiszą Pożyczkę Narodową

W dniu 19 bm. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbyło się zebranie aktywnych rzemieślników w sprawie udziału rzemieślników w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zebrań podjęli jednomyślnie i manifestacyjnie rezolucję, w której apelują do wszystkich rzemieślników, aby subskrybowali pożyczkę zgodnie z rezolucją Związku Izby Rzemieślniczych RP dobrowolnie w granicach 15-25 proc. doходу za I kwartał za ryczałt w 59 proc. ryczałtu za I kwartał br.

Uczestnicy zebrania rozszerzonego Zarządu Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego, Konfekcyjnego i Skórzano-Futrzarskiego w Łodzi postanowili zwrócić się do wszystkich członków Zrzeszenia, aby przystąpili niezwłocznie do subskrypcji Narodowej Pożyczki, apelując o przestąpienie uchwały Komisji Koordynacyjnej Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Włókienniczego, która zwróciła się do członków prywatnego przemysłu subskrybować pożyczkę w granicach co najmniej od 15 do 25 proc. doходу osiągniętego w I kwartale 1951 r.

# W całym województwie Co mówią Łodzianie

## świat pracy z entuzjazmem podpisuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Podpisywanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przez świat pracy, odbywało się wczoraj na terenie całego woj. łódzkiego bardzo uroczystie. Zakłady produkcyjne, biura i instytucje, udekorowane zostały flagami narodowymi i portretami dostojników państwowych. Subskrypcje Pożyczki poprzedziły masówki, na których odczytano przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza. Następnie wszyscy robotnicy i pracownicy przystąpili do deklarowania roboczo-dniówek na pożyczkę.

W PIOTRKOWIE, pierwsza o zakończeniu podpisywania Pożyczki zameldowała Fabryka Sklejek, przy czym żaden z robotników nie zgłosił mniej niż 15 dniówek.

Zygmunt Kołodziej, robotnik z Fabryki Sklejek podpisując Pożyczkę powiedział: — Jestem przekonany, że zadeklarowana przeze mnie

Pożyczka będzie wykorzystana na umocnienie naszej niepodległości i dalszą rozbudowę kraju, dlatego dokonuję subskrypcji w pełnym poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Robotnicy i pracownicy hut „Kara”, „Hortensja” i „Feniks” z wyjątkiem tych, którzy pracują na nocnych zmianach, skończyli subskrypcję o godz. 11, a o godz. 12 ukończenie subskrypcji zameldowali piotrkowski kolejarze.

Manifestacyjny przebieg miało również podpisywanie Pożyczki na budowie kombinatu włókienniczego i w Fabryce Oku.

W ZDUŃSKIEJ WOLI subskrypcję Pożyczki ukończyli pierwsze już o godz. 9 Zakłady Oświetlenia M-4. Odlewnik zetempowie Sokołowski zaofiarował 30 dniówek, czym dał najlepszy dowód zrozumienia znaczenia Pożyczki dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

W PABIANICACH niezwykle sprawnie i szybko przebiegało podpisywanie list na Pożyczkę w zakładach pracy i instytucjach. Jan Bolwa, przewodnik pracy-murarz, oświadczył:

— Z chęcią zgłaszam swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski, bo wiem, że czynię to dla swojego dobra i dobra wszystkich ludzi pracy w Polsce. Pożyczka pozwoli nam budować wspólnie przemyśle, a tym samym umocnić siły obywateli.

W ZGIERZU najprędzej ukończono podpisywanie Pożyczki w Zakładach „Boruta”. Robotnik Ben np. zaofiarował miesięczny zarobek, dając tym piękny przykład zrozumienia znaczenia Pożyczki.

M. in. sprawnie przebiega subskrypcja w Elektrowni, w Zjednoczeniu Budowlanym nr 40, w Spółdzielni Pracy „Kłacz” i w Zakładach im. Pietruszewskiego. Stefan Wilk, robotnik z ZPB deklarując 15 dniówek powiedział:

— Zdam sobie sprawę, że Pożyczka umocni nasz kraj przez co wzmocni obóz pokójny. A to jest przecież naszym dążeniem.

## Zródło wieloletnich korzyści

Od godziny 16 dnia 18 czerwca 1951 r. trwa subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Apel premiera wywołał szczerą oddźwięk w całym kraju. CRZZ i ZSCH ogłosili wezwanie do masowego podpisywania pożyczki. Dotychczasowe tempo składania deklaracji wskazuje, iż w szeregach subskrybentów nie zabraknie nikogo, kto pragnie wielkości i dobro ojczyzny, kto ma polskie sumienie.

Pragnąc, by kraj nasz jak najprędzej stał się potężny i bogaty, musimy umieć zdobywać się na pewne wyrzeczenia. Na wyrzeczenia te z zapalem idziemy. Wiemy bowiem dobrze, że budownictwo socjalistyczne, budownictwo prowadzone w naszym — polskim — tempie, wymaga wielkich wysiłków twórczych, olbrzymiej pracy i ogromnych nakładów finansowych.

Nielatwo jest zbudować na szczerym piasku — Nową Hutę. Nielatwo jest z małej osady stworzyć — nowoczesne, piękne miasto górników, Nowe Tychy. Wielkiego nakładu pracy wymaga wybudowanie stalowni „Częstochowa” i nie mniejszego wysiłku trzeba, by puścić w ruch fabrykę kwasu siarkowego w Wisławie. Olbrzymie sumy pochłonie również budowa warszawskiego „metra”, uprzemysłowienie terenów zaołanianych, dźwignię naszego przemysłu i rolnictwa na przodujące miejsce w Europie...

Zdając sobie sprawę ze skali pracy ludzkiej i wielkości nakładów

inwestycyjnych, niezbędnych w dobie budowy socjalizmu, społeczeństwo zdobywa się na wysiłek finansowy, w imię lepszego, socjalistycznego jutra.

Dlatego z godziny na godzinę mnoży się liczba ludzi podpisujących pożyczkę narodową. Dlatego preeliminowana jej suma 1.200.000.000 złotych — zostanie na pewno przekroczona.

Suma ta szybko wróci do nas w postaci wybudowanych fabryk, kościołów, szkół, szpitali i teatrów, w postaci zwiększonej masy towarowej i wzmocnionej ilości artykułów spożywczych, rzucanych na rynek wewnętrzny.

Dając jednak takie korzyści całemu społeczeństwu, pożyczka narodowa stanowi również źródło korzyści osobistych dla posiadaczy jej obligacji. Połowa bowiem wszystkich obligacji jest premialna. Dwa razy w roku — pierwszego kwietnia i pierwszego października — w ciągu 20 lat premialnych będzie sumami 150 zł do 10.000 zł — 12.500 obligacji, pozostałe obligacje będą wykupywane przez państwo według ich wartości imiennej.

Nikt więc na pożyczkę narodową nie stracił — przeciwnie — odniesie nawet pożądaną korzyść. Pierwsza z nich to — korzyść państwa ludowego, państwa, którego współgospodarzem jest każdy robotnik, każdy chłop i inteligent pracujący. Każdy z nich, łącząc na przyspieszenie tempa rozwoju sił Polski, odnosi korzyści — pośrednie lub bezpośrednie, ale w ustroju socjalistycznym zawsze niezawodne.

Drugą korzyść stanowi możliwość wygrania premii, której wylosowanie przynosi dodatkową radość. A jest to możliwość realna, bowiem co druga obligacja będzie premialna.

Na wezwanie rządu odpowie każdy uczelny Polak. Wbrew wrogiej agitacji imperialistów, którzy usiłują zamącić naszą pracę pokojową i starają się zahamować rozwój naszego państwa, podpisujemy pożyczkę w szerszym — według naszych możliwości. Pewną szczerą subskrypcją damy dowód, jak droga jest nam przyszłość narodu.

JERZY WIĘCKOWSKI

## Uchwała Zarządu Głównego Zrzeszenia »Caritas«

WARSZAWA, — W dniu 19 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium zarządu głównego zrzeszenia katolików „Caritas” poświęcone sprawie udziału zrzeszenia w akcji subskrypcyjnej. Na zebraniu tym postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, wzywającą do masowego udziału w subskrypcji wszystkich katolików. Odezwę kończy się — stwierdzeniem:

„Każdy katolik świadomy swoich zadań wobec społeczeństwa i Rzeczypospolitej, pragnący realizacji pełnej sprawiedliwości, pośpieszy do podpisania pożyczki, spełniając tym samym obowiązek obywatela i katolika”.

MARIA MAROSZEK  
długoletnia przodownica pracy odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i Pięciopięcienną Gwiazdą Przewodniczący Pracy, obecnie instruktorka w tkalni ZPB im. Armii Ludowej

O rozpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski usłyszałam przez radio. Wiadomość tę przyjąłam z wielkim entuzjazmem ciesząc się, że będziemy mogli szybciej budować, szybciej wzmocnić nasz potencjał gospodarczy. Ucieszyłam się wiedząc, że subskrybując Pożyczkę zapewnię szczęśliwe dzieciństwo naszym dzieciom, dokożę cegiełkę do rozbudowy naszej ojczyzny.

KAZIMIERZ BURSA  
naczelnik inż. ZPB im. Armii Ludowej

Dlaczego biorę udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski? Dlatego, że rozumiem wagę przeprowadzanych inwestycji w przemyśle, że pragnę, by moja ojczyzna była silnym krajem o potężnym przemysle.

Moje życie zawarte było między dwiema strasznymi wojnami. Chcę, żeby nasze dzieci nigdy nie знаły wojny, by miały radosne i szczęśliwe dzieciństwo.

JAN DRZYMAŁA  
starszy referent Działu Jedwabiu Centrali Tekstylnej

Każdy z nas zdaje sobie sprawę — że nasze państwo musi być zabezpieczone przed zakusami imperialistów. A nic nas tak nie zabezpiecza jak potęga gospodarcza. Musimy być silni, aby swym potencjałem gospodarczym wzmocnić obóz pokoju.

Przed wojną podpisywałem także pożyczki, ale wtedy nie miałem przekonania, że ta subskrypcja mi coś da. Dziś wiem, że pieniądze pożyczone państwu wrócą mi się stokrotnie w postaci nowych fabryk, szkół i domów mieszkalnych.

KIEJSTUT BACEWICZ  
profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi

Polska Ludowa przechodzi obecnie okres niebywałego rozwoju sił twórczych narodu. Jako budowniczo- wie nowej Polski i nowego jej życia powinniśmy zdawać sobie sprawę, że Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest jednym z bardzo ważnych fragmentów budowy naszego potencjału gospodarczego i kulturalnego. Nasza Narodowa Pożyczka będzie jednocześnie źródłem poważnego wzmocnienia sił Polski Ludowej, gwarantem jej niepodległości, a tym samym będzie źródłem wzmocnienia światowego obozu pokoju, w którym uczestniczymy. Toteż z całym przekonaniem i wiarą w słuszność i celowość rozpisanej przez nasz Rząd Pożyczki, subskrybując ją, spełniam mój obywatelski i patriotyczny obowiązek.

## Wywiad z min. K. Dąbrowskim

(Dokończenie ze strony 1)  
Zasada powszechności została zrealizowana w warunkach podpisywania Pożyczki w ten sposób, że obok obligacji pojedynczych stułotowych i obligacji zbiorowych po 300 i 500 złotych wprowadzono również obligacje częściowe po 50 zł, 25 i 10 zł.

Przez wprowadzenie obligacji częściowych dana została możliwość samodzielnego podpisania pożyczki także osobom posiadającym najniższe dochody.

Dalszym poważnym ułatwieniem dla subskrybentów jest możliwość ratalnej spłaty zadeklarowanej kwoty na pożyczkę.

Robotnikom i pracownikom umy słowem daje się możliwość spłacenia pożyczki w 9 ratach miesięcznych, począwszy od 1 lipca rb. Chłopi mogą spłacać pożyczkę bądź jednorazowo bądź w trzech ratach z następującym rozkładem terminów: pierwsza rata płatna jest przy podpisywaniu pożyczki nie później jednak niż do 1 lipca rb, druga rata do października rb. i ostatnia rata nie później niż do lutego 1952 roku.

Pozostali subskrybenci, po porozumieniu się z właścicielami placówek subskrybującą, mogą również korzystać ze spłaty ratalnej zadeklarowanej kwoty.

Jakie korzyści bezpośrednio będą osiągać posiadacze obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski?

Niezależnie od ogólnopolskiego znaczenia pożyczki, zabezpiecza ona również posiadaczom obligacji poważne korzyści bezpośrednie.

W ciągu 20 lat pożyczka będzie przez państwo całkowicie spłacana, ponadto będą wypłacone posiadaczom obligacji premie na następujących zasadach: w każdym roku, począwszy od 1952 roku, odbywać się będą dwa losowania obligacji, przeznaczonych do wykupu, przy czym połowa obligacji wylosowanych do wykupu otrzyma nie zależnie od zwrotu nominalnej wartości, dodatkową premię.

Całość pożyczki została podzielona na klasy. Każda klasa zawiera jeden milion obligacji po 100 zł co

stanowi łącznie 100.000.000 zł. W okresie 20 lat spłacania pożyczki ka- zda klasa będzie losowana oddzielnie w ten sposób, że z danego miliona sztuk obligacji w każdym roku będzie wylosowanych 50.000 obligacji po 100 zł. Obligacje wylosowane w jednym roku zostają spłacone i już nie uczestniczą w następnych ciągnięciach. Początkowo liczba obligacji w każdej klasie 1.000.000 sztuk w każdym roku maleje o 50.000 obligacji wylosowanych w poprzednim roku, zaś liczba obligacji w danej klasie przeznaczona do wylosowania pozostaje stała ta sama, tj. 50.000 obligacji rocznie. W ten sposób szanse posiadaczy obligacji z każdym rokiem wzrastają, gdyż ta sama ilość obligacji zostaje wylosowana z coraz zmniejszającej się liczby obligacji pozostającej w danej klasie. Łącznie na przestrzeni 20 lat na każdy 1.000.000 sztuk obligacji po 100 zł państwo wypłaci posiadaczom obligacji 146.200.000 zł, czyli, że posiadacz obligacji jednej klasy osiągnie czysty dochód 46.200.000 zł, co np. przy dwunastu klasach, tj. 1.200.000.000 zł na którą to kwotę została rozpisana pożyczka daje na przestrzeni 20 lat posiadaczom obligacji łączny dochód 554.200.000 zł, należy przy tym zaznaczyć, że dochody te są wolne od wszelkich podatków i opłat.

W każdym roku przy 12 klasach przyjętych do obliczenia będzie

wylosowanych 600.000 sztuk obligacji po 100 zł, z których 300.000 sztuk będzie wykupionych według wartości nominalnej, zaś drugie 300.000 sztuk będzie premialnych w wysokości od 150 do 10.000 zł na jedną obligację wartości 100 zł z tym, że w wypłaconej premii nie ści się uczestniczą w wartości nominalnej obligacji.

Kiedy odbędzie się pierwsze losowanie obligacji i w jaki sposób będą dokonywane wypłaty premii?

Pierwsze losowanie obligacji pożyczki odbędzie się w dniu 1.4. 1952 roku do tego też terminu zostaną wręczone wszystkim subskrybentom obligacje.

Obligacje pożyczki będą doręczane przez placówki subskrypcyjne w których została podpisana pożyczka lub w której została uiszczona ostatnia rata pożyczki w wypadku ratalnej spłaty. Wypłaty na leżności za wylosowane obligacje będą dokonywane w kasach Narodowego Banku Polskiego.

Obligacje zachowują swoją wartość do 1.10. 1972 roku. Mając na uwadze cel dla którego została rozpisana Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jak i dogodnie warunki oraz korzyści jakie przynosi ona subskrybentom można być pewnym że stanie się ona poważną manifestacją narodu polskiego w jego walce o pokój i realizację Planu Sześcioletniego.

## Do czynnego udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej Episkopat Polski wzywa całe duchowieństwo

WARSZAWA, — Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się, przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Kościół Katolicki, przez wypełnianie swojej misji wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągły wkład do podniesienia dobro-

bytu narodowego. Toteż i w tym wypadku Episkopat Polski wzywa duchowieństwo do osobistego udziału w subskrypcji pożyczki i do oddziaływania na wiernych przez swój wychowawczy wpływ.

W imieniu Episkopatu Biskup Zygmunt Choromański sekretarz Episkopatu Warszawa, dn. 19.6. 1951 r.

TELEGRAM  
LP 273 POZNAŃ TF 3325 14 19/6 1320  
DŁ = CENTROWŁOKLYKO ŁÓDZ  
DEKLARUJE 25 DNIÓW ZAROBK NA NARODOWA POZYCZKE ROZWOJU SIŁ POLSKI - NAMYSŁOWSKI +

Poczta Łódzka otrzymała wczoraj wiele takich telegramów z subskrypcją. Robotnicy łódzkich fabryk, pracownicy instytucji — znajdujący się na wczasach i w podróży służbowych depeszowali do swoich zakładów pracy udział w Pożyczce Narodowej. Na zdjęciu widzimy depeszę, którą przelał z Poznania znajdujący się w podróży służbowej pracownik Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczych w Łodzi — Jerzy Namysłowski. Zadeklarował on 25 dni zarobkowych.



## Informator szkolny Technikum chemiczne

Państwowe Liceum Przemysłu Gumowego w Łodzi otwiera z nowym rokiem szkolnym przy ulicy Tamka 12 czteroletnie Technikum Chemiczne i dwuletnią Zasadniczą Szkołę Zawodową Chemiczną.

Absolwenci technikum otrzymują dyplom technika - chemika i mogą być przyjęci na politechnikę. Zdolni i niezamożni otrzymują stypendia.

Zapisy młodzieży żeńskiej i męskiej przyjmuje Sekretariat Szkoły codziennie od 8 do 16. Przy zapisie należy przedłożyć:

- podanie, metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy i zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Do obu szkół przyjmuje się absolwentów VII kl. szkoły podstawowej.

Egzaminy wstępne odbędą się 29 i 30 czerwca br.

## O kalafiorach truskawkach i czereśniach

Wczoraj kalafiora kosztowały jeszcze 7 zł. a kapusta 3 zł. Za pięć dni pojawiają się jednak tak kalafiora jak i kapusta — gruntowe. Centrala Ogrodnicza awizuje ogromne ilości, także ceny kalafiorów będą się wahać od 1-5 zł. a kapusty ok. 1,40 zł. Ale już za tydzień ceny kapusty opadną do ok. 75 gr.

W roku bieżącym jest wielki urodzaj na truskawki. Ceny szybko ulegają obniżce. Gdy w niedzielę kilogram ich kosztował 24 zł. w poniedziałek 10 zł., a dziś 8 zł. do Centrali Ogrodnicza przewiduje, że już za 5-6 dni nadejdą pierwsze transporty z woj. łódzkiego. Ceny truskawek kształtować się będą od 4,50 zł. do 7 zł.

Podobnie przedstawia się sprawa z czereśniami. W ciągu 5-6 dni cena ich powinna opadnąć do ok. 2-4,50 zł. za kg. Młode ziemniaki które widzimy w nielicznych tylko sklepach są jeszcze bardzo drogie. Pierwsze wielkie ich transporty nadejdą dopiero za 10 dni i wtedy kosztować będą ok. 3 zł. za 1 kg. Zaś w połowie sierpnia młode ziemniaki nie będą różniły się w cenie od starych, będą bowiem kosztowały 45 gr. za kg.

# Na miejsce brudnych »czynszówek« nowe jasne domy

## 64 tysiące nowych izb mieszkalnych powstanie w Łodzi i województwie w okresie Planu 6-letniego

Wraz z sukcesami uzyskiwanymi przez masy pracujące w przbudowie naszego kraju z rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolniczy, zachodzą w Polsce z roku na rok, z miesiąca na miesiąc zmiłnają w życiu milionów jej mieszkańców. Tysiące rodzin robotniczych gnieźdzących się za oza sów kapitalizmu w nędznych lepiankach, otrzymują teraz piękne, zdrowe mieszkania, w sętkach nowo budowanych osiedli.

Wymownym wyrazem tych przemian jest wzrastający z każdym miesiącem rozmach prowadzonych w Łodzi i woj. łódzkim prac w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Łódź - miasto, które związa ne jest z najpiękniejszymi tradycjami polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, miasto, w którym kapitaliści, obok fabryk przynoszących milionowe dochody, wznosili, oszczędzając każdy grosz, nędzne budy, ciemne i nieskanalizowane mieszkania dla robotników - zmienia swe dawne oblicze.

Plan 6-letni przewiduje założenie instalacji kanalizacyjnych i wodociagowych w blisko 1/3 wszystkich mieszkań łódzkich. Oznacza to, że w okresie planu liczba mieszkańców tego miasta zajmujących lokale skanalizowane zwiększy się o ponad 200 tys. osób.

## 100.000 km bez remontu

Kierowcy samochodów osobowych marki „Skoda“ Jerzy Popiński i Kazimierz Gutkowski, zatrudnieni w okręgowym zarządzie PGR w Łodzi przejechali po 100 tys. km bez remontu motorów. Kierowcy ci, dzieląc się swymi doświadczeniami w czasie realizowania zobowiązań zaoszczędzili wspólnie 600 kg oleju oraz ok. 2000 litrów benzyny.

Samochody te według oceny komisji technicznej nadają się bez remontu do dalszej jazdy.

Popiński i Gutkowski podjęli nowe zobowiązanie przejechania na swych samochodach jeszcze po 20 tys. km.

Systematyczne polepszenie stanu sanitarnego zaniedbanych dzielnic, to jednakże tylko drobna część prac zmierzających do poprawy warunków bytu klasy robotniczej Łodzi i województwa. Podstawowe prace — to budownictwo nowe. W okresie planu w Łodzi powstanie 40 tys. nowych izb, a w województwie 24 tys. Już obecnie dziesiątki tysięcy robotników Piotrkowa, Radomska, Zgierza mieszka w nowych blokach i osiedlach. W roku ub. sama tylko Łódź otrzymała dwa tys. nowych izb z budownictwa ZOR-u nie licząc inwestycji funduszu gospodarki mieszkaniowej i innych inwestorów. W bież. roku liczba izb oddanych do użytku podniesie się do 2,500 a w roku przyszłym do trzech tysięcy.

Poza przbudową Bałut, — gdzie rosą dziesiątki nowych bloków mieszkalnych, powstaje nowa dzielnica miasta na tzw. Stokach. Obok większych domów buduje się domki dwurodzinne, w których zamieszka ok. 1300 osób. Już obecnie oddano do użytku 1.500 izb mieszkalnych w tej nowej dzielnicy. Trwa także przbudowa ulicy Stalina

## Sesja DRN odbędzie się 29 czerwca

Przewodniczący Rady Narodowej Łódź-Sródmieście powiadomił wszystkich radnych, przewodniczących komitetów blokowych i przewodniczących komitetów rodzicielskich, którzy otrzymali zaproszenia na sesję DRN mającą się odbyć dnia 29 czerwca br., iż w dniu tym sesja DRN nie odbędzie się, natomiast odbędzie się ona w dniu 29 bm. o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej nr 3.

W gmachu szkoły (Narutowicza 77), o godz. 12 — otwarcie dorocznego Wystawy prac studentów PWSSP w Łodzi.

W sali wykładowej PZH (ulica Wodna nr 46), o godzinie 19 — posiedzenie Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego.

W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godzinie 19 odczyt pt. „Bezpieczeństwo pracy przy wytwarzaniu czerni aniliny“.

W lokalu (Piotrkowska 116), o godz. 18 odczyt pt. „Plany przeobrażenia przyrody“.

W sali Instytutu Hist. UL (Lindleya 3), o godz. 19.15 posiedzenie nauk i odczyt mgr. J. Danielewicz pt. „Hugo Kołłątaj w świetle oceny krakowskiej szkoły historycznej“.

W lokalu NOT (ulica Piotrkowska 102), o godz. 18 walne zebranie członków Stowarzyszenia Inż. i Techników Mechaników Polskich (sekcja odzieżowa).

JUTRO — W sali obrad (Nowotki 19), o godz. 18 wieczór dyskusyjny młodzieżowy WSSP.

W świetlicy Elekrowni (Daszyńskiego 58), o godz. 17 sesja Dzieln. Rady Narodowej Łódź-Sródmieście.

W sali teatru im. Jaracza, o godz. 15.30 odczyt (I część) dr I. Schillerowej pt. „System Stanisławskiego w świetle ostatniej dyskusji SPATIE“.

W sali Filharmonii, o godz. 19 odczyt inż. Br. Michellisa pt. „Łódź — ośrodek włókiennictwa“.

## Letnia kosmetyka łódzkich parków i zieleńców

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wszyscy ludzie w wieku od lat 0 do 99 (i wyżej) cieszą się na widok rozkwitającej zieleni. I pewnie dlatego też my, łodzianie cieszymy się z każdej trawki i każdego kwiatka zakwitającego na łódzkich zieleńcach.

Nie od rzeczy będzie więc napisać kilka słów o tym, co robi Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze dla upiększenia Łodzi w sezonie letnim.

Do pracy przystąpiono w tym roku dość późno, bo dopiero w połowie maja. Przyczyną tego były długotrwałe chłody i przymrozki, których kwiaty nie wytrzymują.

Innowacja, którą zapowiadaliśmy już dawno — hasła propagandowe pisane kwiatami — została już wprowadzona. Na Pl. Wolności uložono z niebieskich kwiatów, zwanych po polsku żeniszkiem nian, „Pokój zwycięży wojnę“. Nad napisem rozpostiera skrzydła biały gołąb uložony z kwiatów o la-

cińskiej nazwie gnafalium. Niemą, że wszyscy ludzie w wieku dość wysoko położony tak, że napis i gołąb mało są widoczne. Być może, że będzie je lepiej widać, gdy kwiaty bardziej się rozwiną.

Następne hasło z kwiatów zrobione będzie na Pl. Reymonta, gdzie w tych dniach rozpoczyna się prace przy kwiatelni oraz w parku Zrodliska i Poniatowskiego.

Nieco później przybędzie nam kilka nowych zieleńców. Jeden z nich będzie się mieścił przy ulicy Rzgowskiej obok krańcowego przystanku autobusów. Wkrótce także wykończony będzie całkowicie park Reymonta.

Dwa dalsze zieleńce znajdują się na pl. Komuny Paryskiej oraz na Piotrkowskiej przy ul. Stalina, na miejscu zburzonych domów.

Poza tym, jak nas informuje MPO, dokonywana jest drobna kosmetyka, mająca na celu odświeżenie istniejących już zieleńców. (w)

## Własne sprawy ujmujemy we własne ręce Komitet Blokowy 308 organizatorem życia zbiorowego

Sala świetlicowa przy ulicy Piotrkowskiej 116, gdzie prelegent Tow. Wiedzy Powszechnej wygłasza referat pt. „Walka o pokojowe Niemcy“ wypełniona jest po brzegi. Liczne przybyli mieszkańcy bloku nr 308 z zainteresowaniem słuchają prelekcji.

Nie jest to pierwszy i nie ostatni odczyt w naszym bloku — mówi przewodniczący komitetu blokowego J. Ciążela.

Największą naszą troską jest systematyczne prowadzenie pracy kulturalno - oświatowej — dodaje sekretarz komitetu — Z. Burenkiewicz. — Chcemy zdobyć kultury przez kazać do najszerszych mas, zwłaszcza do osób starszych i niepracujących.

Jednym z pierwszych zadań jakie Komitet Blokowy postawił przed sobą do wykonania było podniesienie stanu sanitarnego - porządkowego na terenie wszystkich posesji. Przykładem należytego zrealizowania postawionego zadania jest m. in. posesja przy ul. Piotrkowskiej 130.

### DAWNIEJ I DZIS

Kto znał ją dawniej i pamięta urągające tam zasadom higieny porządki ten niewątpliwie z zachwytem wyrazi się o obecnym jej wyglądzie. Tu, gdzie leżały kamienie, gruz i śmieci dziś są trawniki i pełne kwiatów klomby. Tam znowu, gdzie był niebezpieczny dół od wapna dziś jest urządzone piaskownica — ogromna radość dla dzieci.

To już prawie park na własnym podwórzu. Został zrobiony z dawnego zaniedbanego ogrodu. Kosztowało to wprawdzie wiele pracy, bo nie wszyscy chcieli pomóc uważając, że to niepotrzebne, że kwiaty na podwórzu to „wybryk“. Uwagi te nie zniechęciły do pracy ludzi o pełnym poczuciu obywatelskim jak S. Bresler, H. Rutkowska, S. Kuleszka i

P. Olakowski, którzy ogród uporządkowali, podzieliли na grządki i oddali pod opiekę do szczególnych lokatorów. Następnie sposobem gospodarczym zrobiono kilka ławek, stół i huśtawkę dla dzieci oraz ogrodzenie dla drobiu. Dziś tych kilka osób nie szczędzących trudu przy uporządkowaniu podwórza patrzy dumnie jak z ogrodu korzystają wszyscy — nawet ci, którzy uważali kwiat rosnący na podwórzu za „wybryk“.

### REMONTY I WĘGIEL

Niemniej przedsiębiorczym okazał się Komitet Blokowy w zakresie przeprowadzenia własnym sumptem drobnych remontów i wszelkiego rodzaju napraw kanalizacji, wodociągów, ścieków itp. W pracach tych na szczególne uznanie zasłużył Komitet Domowy przy ul. Nawrot 5, który we włas-

## Chińskie tkaniny w Łodzi

W tych dniach nadeszły do Polski z Chińskiej Republiki Ludowej tkaniny z naturalnego jedwabiu. Jest to jedwab bieliznany, błukowy i sukienkowy oraz gobelina na szlafroki.

W Łodzi materiały te ukażą się za 10 dni. (w)

## REFLEKTOREM POŁODZI

ŁAZNIA BAROWA — Dlaczego się pani pcha, przecież pani dopiero przyszła, a ja już dawno stoję w kolejce.

— A skąd pan wie, że ja do piero przyszłam?

— Bo pani jeszcze pot nie cieknie z twarzy.

Taki dialog mógłby mieć miejsce w barze mlecznym przy ul. Piotrkowskiej 91 gdyby tworzyły się tam dłuższe kolejki. W lokalu tym bowiem panuje temperatura niczym w łaźni. Trudno oddychać, trudno się poruszać, odchodzi apetyt do jedzenia. Pracownicy baru z wpiękami na twarzy ocierają co chwila pot spływający z czoła.

Skoda, że przy generalnym remoncie lokalu, nie pomysła no o takich zasadniczych urządzeniach, jak wentylacja. Należałoby jednak naprawić błąd, i jaknajszybciej zaprowadzić wentylację choćby przewizoryczną.

„WESOŁE ZABAWY“ — Różnie się ludzie zabawiają z braku innych zajęć. Jakiego „rozrywki“ lubią niektórzy

nym zakresie nie oglądając się na nikogo z bezużytecznej walnącej się szopy wybudował pralnię i dwie komórki. W ostatnim czasie Komitet Blokowy troskliwie zajął się sprawą należytego rozprowadzenia węgla wśród mieszkańców. Aby uniknąć ewentualnych niezadowolonei komitet za stosował ankietę. Na podstawie wypełnionej ankiety przez każdą rodzinę, w której to m. in. zobowiązana jest podać czy posiada zapas węgla i w jakiej ilości, ustalili się służ na kolejność zaopatrzenia.

Po uzyskanych osiągnięciach w dotychczasowej pracy Komitet Blokowy ze wzmoczoną energią przystąpił do dalszej działalności.

### PO DALSZE SUKCESY...

Ostatnio postanowiono zorganizować blokowe koło Ligii Kobiet, TPP-R i LPZ, zespół redakcyjny gazetki ścienniej oraz zespół artystyczny. Dla najmłodszych mieszkańców bloku planuje się urządzenie kilkunastu obozów pod opieką harcerzy. Zadania poważne, ale przy wykazaniu dobrej woli — wykonalne.

Dużą pomocą w pracach Komitetu Blokowego jest współpraca ze strony TPP-R dzielnicy Śródmieście, które m. in. zawsze chętnie wypożycza sale do odbywania zebrań i posiedzeń, tak samo jak Związek branżowy spółdzielni odzieżowców.

Działalność Komitetu Blokowego nr 308 — to jeden z wielu przykładów doskonałych efektów kolektywnej pracy.

A. Biedrzyński.

Sroda  
**20 CZERWCA**  
sylwer.  
JUTRO:  
Alojzego Gonz.

WAŻNE TELEFONY:  
Kom. Miejska M O 253-60  
Pogotowie Ratun. 134-15  
kowie ... 104-44 134-15  
117-11

Straż Pożarna ...  
Miejski Ośrodek  
Informacji ... 159-15

## DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY  
DYZURUJA APTEKI:  
A. S. nr 1 (Pablanicka 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Daszyńskiego 59), A. S. nr 58 (Legionów 23), A. S. nr 14 (Waschów 54), A. S. nr 36 (Limanowskiego 37).

Apteka nr 42 (Al. Kosciuszki 48) dyżuruje codziennie.

## TEATRY

- PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) — nieczynny.
- PAŃSTW. TEATR im. J. ARACZA (Jaracza 27/29) o godz. 19 „Zwykły czio wiek“.
- PAŃSTW. TEATR PWSZECZNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godzinie 19.15 „Moralność pani Dulskiej“.
- TEATR MARY (ul. Traugutta 1) — o godzinie 19.30 „...na Plan“.
- TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul.

## CO? GDZIE? KIĘDY?

- Piotrkowska nr 243 — o godz. 19.15 — „Czar-daszką“.
- PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO“ (ul. Kopper-nika nr 16) — o godz. 17 „Gulwiewer w krainie Lil-piutów“.
- PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN“ (ul. Piotrkowska 152) o g. 17 i 19 „Jak dwa Michały czas zatrzymały“.
- CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.
- KINA
- ADRIA (ul. Stalina nr 1) dla młodzie — nieczynne
- BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Svn pułku“ — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.
- BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Zasadzka“ — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14.
- GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program aktualności“ nr 18/31, P.K.F. nr 25/51 „Walka o mi strzostwa“ „Rzeka Ne-wa“ — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz „Tajna misja“ — godzi-na 18, 19, 20.
- MUZA (ul. Pablanicka 173) „Za cenę życia“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Nikt nie wie“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.
- PRZEDWIOSNIE (ul. Ze-romskiego nr 74) —
- „Gosiarek Maty“ — godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Pan Prokuk i S-ka“ — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.
- ROBOTNIK (ul. Kilińskie-go nr 178) — „Skarb“ — godz. 18, 20 — dozw. od lat 10.
- ROMA (ul. Rzgowska 84) — „Ostatni etap“ — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- STYLWY (ul. Kilińskie-go 123) — „Musorgski“ — godz. 17.30, 20 — dozw. od lat 7.
- SWIT (ul. Rynek) — „Maarek“ — godz. 18, 20, dla młodz, niedozw.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Krajoznik Warg“ — godz. 16.30, „Bracia Ben-thin“ — godz. 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.
- WISLA (Daszyńskiego 1) dozw. od lat 16.
- „Curie - Skłodowska“ — godz. 15.30, 18, 20.30 — dozw. od lat 14.
- WŁOKNIAZ (ul. Próchni-ka 16) — „Zasadzka“ — godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14.
- WOLNOŚĆ (ulica Napiór-kowskiego 16) — Bary-łeczka“ — godz. 16, 18, 20; dla młodz, niedozw.
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rwący potok“ — godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozw.
- W świetlicy (Mickie-wicza 8), o godz. 18.30 ze-branie Kola Młodych Pi-sarzy i dyskusja nad zad-aniem pisarza w terenie.

## ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS — W świetlicy (Mickie-wicza 8), o godz. 18.30 ze-branie Kola Młodych Pi-sarzy i dyskusja nad zad-aniem pisarza w terenie.



# Sport

## Sportowcy zdecydowali szybko

(Telefonem z Krakowa)

Godzina 7-ma rano. Na sygnał pobudki — piłkarze łódzcy, przebywający na unifikacyjnym kursie trenerskim w Krakowie, zerwali się z łóżek. Mycie, śniadanie i poranna gimnastyka nie zajęły im zbyt wiele czasu. A po tym krótka przerwa, którą należy wykonać umiejętnie. Tak się już przyjęło, że jeden z delegowanych składa wizytę kioskarszowi, aby całej drużynie zapewnić lekturę. Oczywiście chodzi tu o codzienne gazety. Już wrócił.

Tym razem, wbrew starej zasadzie, piłkarze nie zagłębili przedtem do kolumn sportowych, a odwrotnie skierowali swój wzrok na pierwszą stronę krakowskiego „Dziennika Polskiego”, na której było zamieszczone przemówienie radiowe Premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W tym zaszczytnym obowiązku nie może zabraknąć nikogo. Piłkarze zdecydowali szybko. Powinno odbyć się zebranie. Zwołano je jeszcze szybciej. Gdy uczestnicy kursu zgromadzili się w sali wykładowej, omówiono wspólnie wielki cel, któremu służyć będzie Narodowa Pożyczka. A następnie piłkarze za deklarowali swój udział i zawiadomili telegraficznie swe zakłady pracy o subskrypcji. Na kursie znajduje się również pięciu najlepszych piłkarzy łódzkich.

Oto, co powiedzieli:

### BARAN

Wiem, że nasz wspólny wysiłek przyspieszy budowę wielkich hut, nowych mieszkań, wiemy, że wzmocni on siłę obronną i gospodarczą Polski Ludowej, przeto z wielką radością biorę udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

### HOGENDORF

Wiem, że przez pożyczkę, że przez mój w niej udział oraz udział całego społeczeństwa postawione zostaną na wyższym poziomie nasze warsztaty pracy, że będziemy mogli na lepszych krosnach pracować bardziej twórczo i wzmocnić naszą siłę, siłę naszej Ojczyzny.

### WŁODARCZYK

Pracuję w przemyśle jedwabniczym. Cieszę się bar-

dzo, że mogę wziąć udział w subskrypcji pożyczki, ponieważ rozumiem, że dzięki niej przyspieszymy rozwój socjalizmu w Polsce i podniesiemy poziom naszego bytu.

### URBAN

Pracuję w Filmie Polskim. Wiem, że te pieniądze, które

## Kolarze LZS na start!...

Zbliża się z dniem każdym termin wyścigu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego”. W ramach tego wyścigu odbędzie się specjalna konkurencja dla kolarzy startujących na rowerach turystycznych.

W konkurencji tej przede wszystkim powinni wziąć udział członkowie Ludowych Zespołów Sportowych. dystans będzie stosunkowo krótki — zaledwie 25 km. Dodac przy tym trzeba, że stan szosy będzie idealny. Wyścig rozegra się bowiem na odcinku ul. Pabianickiej i Pabianic i z powrotem do Łodzi.

Ambicją poszczególnych LZS powinno być wystawienie możliwie jak największej ilości zawodników. Niech w terenie nie zostanie ani jeden rower. Takie jest hasło rzucone sportowcom provincialnym. Niech kolarze LZS rozpoczną już teraz przygotowania. Trzeba zacząć trenować by móc osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Wyścig nasz odbędzie się 15 lipca, a więc póki jeszcze czas trzeba poczynić przygotowania i zacząć zgłaszać się do wyścigu.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie Redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro.

Zaznaczamy, że w konkurencji tej na dystansie 25 km zawodnicy startować będą mogli jedynie na rowerach turystycznych.

Wyścig główny dostępny będzie dla zawodników licencjonowanych, a posiadacze kart wyścigowych startować będą na dystansie 50 km. W sumie mieć będziemy trzy wyścigi. Wyścig główny wchodzący do punktacji o miano najlepszego kolarza Polski zgromadzi na starcie za wodników z całej Polski z Hadasikiem, Wrzesińskim, Wójcikiem, Królakiem, Rzeźnickim, Sałgą, Pietraszewskim, Nowocikiem i Wyględą na czele.

deklaruje na pożyczkę — to nasza przyszłość, to rozwój naszych sił.

### WAPIENNIK

Pracuję obecnie w zakładach włókienniczych w Łodzi, i cieszę się, że mogę przyłączyć się do akcji, która przyspiesza rozwój całego naszego przemysłu i w której napewno nie zabraknie nikogo.

Będzie to jedna z największych imprez kolarskich tegorocznego sezonu.

## „Nie przeskoczysz tej wysokości”

Odbywa się przedostatnia konkurencja w pięcioboju.

Skacze wzięty Aleksander Puchowski.

Siedzimy na tańcu. Obok ojciec lekkoatlety prof. dr Br. Puchowski i siostra. Ojciec A. Puchowski rekordzista Łodzi w biegu na 400 m i mistrza pięcioboju sam jest zapalonym sportowcem.

Uprawiał czynnie sport wioślarski, jeździł motocyklem i stale uczęszczał i uczesza na wszelkiego rodzaju ciekawsze imprezy. Po zakończeniu konkurencji zwraca uwagę: — Miałeś za dalekie odbicie. Już nie przeskoczysz tej wysokości. Zdejmij pantofle z kółkami i próbuj skoczyć w „gumowkach”.

— Bieżnia jest za twarda. Mam odbić piętę i nie chcę ryzykować, bo czeka mnie jeszcze jedna konkurencja do pięcioboju — bieg na 400 m i start w mistrzostwach Polski.

— Sądzę, że nowoustanowiony rekord Łodzi w biegu na 400 metrów zostanie niebawem przez syna pańskiego poprawiony? — wtrącam, gdy dyskusja ojcą z synem dobiegła końca.

— Trudno jest kończyć wydział mechaniczny na politechnice i jednocześnie trenować. Lekkoatletyka zabiera wiele czasu. Trzeba przecież stale

O godz. 8-mej rano podpisała listę subskrypcyjną H. Rakoczy

Helena Rakoczy, mistrzyni świata w gimnastyce jako jedyna z pierwszych sportowców w Krakowie zgłosiła się w Radzie Okr. Zrzeszenia Sportowego „Włókienniarz” we wtorek o 8 rano i na ręce prezesa klubu dyr. Lowasa zadeklarowała 20 dniówek jako swój udział w pożyczce. Jednocześnie wzywa wszystkich sportowców do jak najbardziej spon-tanicznego i licznego udziału w subskrypcji.

### POLSKA — WŁOCHY W TENISIE

W ostatnim dniu rozgrywek tenisowych w Mediolanie Piątek przegrał z del Bello, Radzio zdobył punkty walkowerem, gdyż Cucicelli zrezygnował ze spotkania. Ostateczny wynik spotkania Polska — Włochy — 1:4.

siedzieć na boisku i ćwiczyć, bo inaczej nie warto jest zgłaszać się do zawodów i to jeszcze z zamiarem bicia rekordu.

— A od ilu lat startuje pański syn?

— Dwa lata startował w Gdańsku, a ostatnio biega w Łodzi. Radzę mu, by zaczął trenować bieg na 400 m przez płotki. Jest to bardzo ładna konkurencja i sądzę, że Alek powinien dojść do pięknych rezultatów.

— Przepraszam za niedyskrecję, czy córka również jest zawodniczką?

— Uprawia ona z zamiłowaniem pływania. Doznaje szalonej satysfakcji gdy widzę jak dzieci moje umieją szlachetnie walczyć na boisku. Będąc na Olimpiadzie w Berlinie przywoziłem album zdjęć olimpijskich i zaedykowałem je synowi. Przerzucając karty albumu można rozkochać się w sporcie lekkoatletycznym i kto wie, czy właśnie nie, dzięki tej pamiętce syn mój stał się lekkoatletą.

— A jak będzie w niedzielę na mistrzostwach Polski?

— Alek większych szans nie posiada, bo konkurencja będzie bardzo silna.

Startować będą między innymi zawodnicy jak Adamczyk, Stawczyk i Kisza. Liczę, że gdzieś w pierwszej piątce powinien on znaleźć się Przecież to jeszcze bardzo młody zawodnik. Liczy on zaledwie 23 lata. Nie trzeba tak bardzo śpieszyć się ze zdobywaniem tytułów i biciem rekordów. Z czasem przyjdą one same. JA-NIE

## Przygotowania do zniw w całej pełni Nie może się zmarnować ani jedno ziarno

W wyniku wojewódzkiej konferencji w sprawie przygotowań do akcji zniwno-omłotowej. Wszystkie PZGS i GS przeprowadziły na terenie województwa w sprawie prawidłowego zaopatrzenia sklepów Gminnych Spółdzielni ZSCH w kosy, sierpy, oselki, sznury do snopowiązałek, w ziarno na popłony oraz zwiększony przydział tłuszczów i mięsa.

SOMy i POMy zawierają umowy z gromadzkimi grupami plantatorów oraz z indywidualnymi chłopami w celu przeprowadzenia zniw kosiarkami i snopowiązałkami, mechanicznego dokonania podorywek oraz omłotów. Jednocześnie kowale, ślusarze i mechanicy przy współudziale całej załogi przeprowadzają dokładny remont maszyn.

O pierwszeństwo w wykonaniu przygotowań i planów prac zniwno-omłotowych w woj. łódzkim ubiega się POM Bugaj z okolic Piotrkowa Tryb.

Umowy w sprawie prac zniwno-omłotowych w zasięgu działalności POM Bugaj są już zawarte. Chętnych było tylu, że aby prace wykonać w terminie, pracownicy POMu zobowiązali się utworzyć brygady dzienne i nocne. Pierwsze będą kosić od rana do wieczora, a drugie orać przy świetle reflektorów.

Należy się spodziewać, że za przykładem POM Bugaj pójda wszystkie inne SOM i POM na obszarze naszego województwa i że obsługa w terminie nie tylko spółdzielni produkcyjnej i PGRy, lecz także wysoki procent gospodarstw indywidualnych.

Tegoroczne zniwa i omłoty, skup ziarna i jego tran-

sport, po doświadczeniach z ubiegłych lat, będą przebiegać sprawniej i szybciej, z kompletnym wyeliminowaniem marnotrawstwa.

Robotnicy z miast doceniają wagę ogólnonarodowej akcji zniwno-omłotowej. Już obecnie w fabrykach i zakładach pracy organizują się pod przewodnictwem Partii, ZMP i Zw. Zawodowych grupy zniwne, które pomogą PGRom, spółdzielniom produkcyjnym, a w razie potrzeby niektórym gromadom w szybkim przeprowadzeniu zniwów.

Nie powinien jednak zająć ani jeden wypadek podobny do tego jaki wydarzył się pewnej niedzieli, kiedy do PGR Błonie zjechała spora gromada kolejarzy z Kutna, aby pomóc w zniwach, personel z kierownictwa najspokojniej wyjechał sobie bryczkami. W obrębie majątku zostali tylko niezliczeni robotnicy. To odwrócenie się pleców kierownictwa od obowiązków gospodarskich mocno zabolowało kolejarzy, którzy dla dobra ogólnego rezygnowali z niedzielnego odpoczynku. Nie zawrócili jednak do Kutna, lecz zabrali się do wyłożonej pracy.

Pamiętajmy, że w zniwa, szczególnie gdy pogoda szwankuje, nie wykorzystanie niedziel i świąt jest największą lekkomyślnością. W skali ogólnokrajowej taka lekkomyślność mogłaby przynieść wprost nieobliczalne straty.

Zboże — to chleb! A o ten chleb, o jego obfitość walczy robotnik, chłop i inteligent, nie wolno więc dopuścić, aby uległa zniszczeniu choćby jedna jego kruszynka. (em)

## GŁOSY i odgłosy

### Z projektu woda nie polecie

Mieszkańcy domu przy ul. Piotrkowskiej 34 już od 1945 roku borykają się z trudnością mi przy zaopatrzeniu w wodę.

Studni na podwórzu naszej posesji nie można uruchomić, ponieważ woda z niej nie nadaje się do picia.

Ponieważ sąsiednia posesja pod nr 36 jest przyłączona do miejskiej sieci wodociągowej

i należy również do Zarządu Nieruchomości, przybyła komisja i postanowiła przebić mur odgradzający podwórza, by uruchomić po naszej stronie kran, z którego moglibyśmy czerpać wodę.

Niestety, postanowienie to od 1950 r. tkwi w sferze projektów.

Mieszkańcy

JORGE AMADO (38)

# ZAMARLE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z PORTUGAJSKIEGO MARGORZATA HOŁYŃSKA I EUG. GRUBA

Uściśnęła rękę Gumercinda prosząc: — Przyprawdaj narzeczoną, chciałabym ją poznać... Doktor Filadelfio założył palce za brudną kamizelkę i chichotał piskliwie: — Wypijemy za twoje zdrowie... — Gdybyś w liście napisał „kufier” — przypomniał Gumercindowi — twoje zaloty nie trwałyby tak długo... Pił w „Farol das Estrelas” za zdrowie Gumercinda i jego przyszłej żony. Piła za ich zdrowie całą knajpa. Wielu tu było żonatych, inni dopiero zabierali się do żeniactwa. Większość z nich nie miała odwagi skazywać kobiet na życie, jakże sami prowadzili.

Livia przeniosła się do domu dony Dulce. Wujostwo odwieźli ją, pogodzeni z losem. Przynieśli wyprawę. Przygotowywano się do uroczystości. Stary Francisco stał mową o Livii. Był tak bardzo zadowolony, jakby to nie Gumercinda, a on miał się żenić. Na wybrzeżu zatoki o niczym innym nie gadano, tylko o bliskim ślubie Gumercinda. Pewnej soboty młodzi udali się do urzędu stanu cywilnego w towarzystwie kilku osób (Rufino był ich świadkiem i chyba z pół godziny podpisywał swoje nazwisko). W kościele Monte Serrat, przystrojonym kwiatami, zebrał się wszyscy mieszkańcy wybrzeża, aby zobaczyć Gumercinda i narzeczoną. Powszechnie uznano ją za piękność. Wielu mężczyzn spoglądało na Gumercinda z zazdrością. — Miał chłop szczęście, co za wspaniała baba... Ach, gdyby tak mnie się trafiła — powiedział ktoś w jednej z gromadek. Inni zaśmieli się:

— Ale teraz już za późno... — Musisz tylko trochę poczekać. Niedługo zostanie wdową... Słów tych nikt nie przyjął śmiechem. Jakiś stary marynarz wykonał nieokreślony ruc hreńką i rzekł do chłopców: — Takich rzeczy się nie mówi... Winowajca pochylił głowę zawstydzony. Jeden z żonatych mężczyzn wstrząsnął się pod wpływem dreszczu, chłodnego jak wiatr południowy. Livia wyglądała ślicznie; Gumercinda uśmiechał się do wszystkich, sam nie wiedząc dlaczego. Czerwcowy, zimny wieczór opadł na miasto, w porcie paliły się światła. Orszak schodził uliczką ze wzgórze. Wieczór był wilgotny i mglisty. Mężczyźni mieli na sobie płaszcze. Padał drobny, sielący deszcz. Mimo wczesnej pory statki były już oświetlone. Saveiros ze zwiniętymi żaglami wyciągały maszty ku niebu oliwianej barwy... Morze stało nierzuchome tego wieczoru zaślubin Gumercinda. Stary Francisco po drodze opowiadał Rufinowi o własnym weselisku, a Murzyn na pół pijany słuchał go zadając od czasu do czasu zgłota niestosowne pytania. Filadelfio układał sobie przemówienie, które miał niezadługo wygłosić przy stole, i wyobrażał sobie oklaski, jakimi go obdarzą słuchacze. Orszak weselny posuwał się pod deszczem. Dzwony z Monte Serrat obwieściły zbliżanie się nocy. Piasek nadbrzeża był mokry. Statek wyjeżdżał z portu. Wyglądał dziwnie ponuro w ten ciemnoszary wieczór. Pochód zamykali dona Dulce i doktor Rodrigo. Rozmawiali ze sobą. Szli pod rękę niby narzeczeni. Ona nieco już pochylała, nie widziała dobrze drogi, pomimo okularów. On palił fajkę. — Mundinho zmarł... — powiedział. — Biedna matka... — Robiłem, co mogłem. Ale w tych warunkach trudno go było uratować. Brak higieny, jakichkolwiek środków... — Chodził do szkoły. Dobry chłopak... Zaszedłby daleko... — W każdym razie nie żyłby tu długo. — Ludzie borykają się z nędzą, doktorze. Potrzebują pomocy dzieci, aby zarobić na kawałek chleba. Wielu z nich jest naprawdę inteligentnych. Gumercinda na przykład... — Pani już od dawna żyje wśród nich, dona Dulce?

Zarumieniła się z leka i odparła: — Tak, od dawna. Bardzo to smutne... Rodrigo nie wiedział, czy mówiła o własnym losie, czy o życiu na wybrzeżu. Szła pochylona, deszcz srebrzył jej włosy: — Nieraz myślę... Mogłabym przenieść się do innej miejscowości, znaleźć inne miejsce... Żal mi jednak tych ludzi, którzy mnie lubią. Ale sama już nie wiem, co im powiedzieć... — Jak to? — Czy nigdy nie przyszła do was żadna płacząca kobieta? Młoda wdowa? Wiele dziewcząt widziałam... wychodziły za mąż, jak dzisiaj Livia. A później zjawiały się u mnie zapłakane, bo mąż zaginał na morzu. Nie wiem, co im poradzić... — Niedawno umarł człowiek w moim gabinecie, jeżeli to można nazwać gabinetem... Dostał kulę w żołądek. Ciągle przyzywał córki. Żeglarz, miał łódkę. — Nie wiem, co im poradzić. Początkowo wierzyłam — i to mi dawało szczęście. Wierzyłam, że pewnego dnia Bóg ulituje się nad tymi ludźmi. Potem zobaczyłam tyle rzeczy, że straciłam wiarę. Ale wówczas przynajmniej potrafiłam ich uspokajać... — Kiedy ja tu przybyłam, Dulce (zawsze spoglądała na niego, ilekroć zwracał się do niej po imieniu. Rozumiała jednak, że traktował ją wtedy jak siostrę), wierzyłam również. Wierzyłam w naukę, wierzyłam, że pomogę tym ludziom... — Dziś... — Również nie wiem, co im powiedzieć. Mówić im o nienawiści wobec tej nędzy, o profilaktyce, gdy na każdym kroku grozi im śmierć... Upadłem na duchu. — A ja czekam na cud. Nie wiem, jaki on będzie, ale czekam. Livia, idąc przodem, odwróciła się i uśmiechnęła do Dulce. Doktor Rodrigo podniósł kornierz płaszcza: — Chyba, że cud. To dowodzi, że jeszcze została ci nadzieja. To już coś. Ja straciłam wiarę w moje ideały. Dochodził do nich gwar rozmów, śmiech. Tym stary Francisco przyjmował paplaninę Rufina, słysząc tylko śmiech Gumercinda. Livia serdecznie nawoływała Rufina, aby do przyspieszenia kroku: dona Dulce zdążyła tylko powiedzieć: (d. c. n.)